

ZOFIA NOGALSKA

ur. 1927; Sieciechów

| | |
|--------------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, PRL |
| Słowa kluczowe | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; II wojna światowa; PRL; Puławy; szkoła powszechna przy ulicy Polnej; szkoła powszechna przy Alejach Żyrzyńskich; okupacja niemiecka; okupacja hitlerowska; Warszawa; szkoła handlowa Anny Renet; praca zawodowa; praca w księgowości; rodzina; rodzina Zawodnik; Zawodnik (rodzina); Jan Zawodnik; Maria Zawodnik; rodzice; Puławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego; Zakłady Azotowe w Puławach |

Nauka i praca w Puławach

Szkołę podstawową skończyłam w Puławach. Najpierw była przy ulicy Polnej, a potem nową wybudowali przy ulicy obecnie Partyzantów, przed wojną nazywały się Aleje Żyrzyńskie. I właśnie tam tą szkołę podstawową skończyłam. No i zdałam przed wojną do gimnazjum. Zaczęła się wojna i gimnazjum się nie zaczęło. Ponieważ profesorka z gimnazjum zorganizowała dwuletnią szkołę handlową, więc ci, co chcieli chodzić i dalej uczyć się, zapisali się do tej szkoły. Ale w krótkim czasie, chyba po miesiącu tylko nauki w tej szkole, wszyscy dostaliśmy karty do Niemiec. Dyrektorka tej szkoły mówiła, żeby się ukrywać, że w międzyczasie będzie starała się załatwić, żeby to wszystko cofnęli i ta szkoła dalej była. Jakiś czas się ukrywałam tak samo, ale nie wiadomo było kiedy to się otworzy, kiedy to będzie, a człowiek troszeczkę się bał. A ponieważ u nas mieszkał taki folksdojcz, więc ojciec mój się zwrócił do niego, czy by nie pomógł żebym nie pojechała, bo ta karta była, więc on mnie zatrudnił jako kasjerkę w swoim sklepie, ponieważ ja już trochę po niemiecku zaczęłam mówić. Ale taka choroba mnie troszeczkę wzięła i musiałam pojechać do Warszawy do kliniki dermatologicznej i zastało mnie powstanie. Już nie zdążyłam wrócić do domu. Potem, po powrocie do domu, otworzyli szkołę handlową, właśnie ta dyrektorka, już taką sześćioletnią, cztery lata mała matura, dwa lata liceum. I ja się po powrocie z powstania do tej szkoły zapisałam. Rodzice nie bardzo chcieli mnie posłać, i ze względu na zdrowie, ze względu na te przejścia, na to wszystko. Ja taka byłam lękliwa, trochę może i nerwowa. To wszystko się odbiło, bo ja wtedy miałam

siedemnaście lat. Zapisalam się do tej szkoły, chodziłam. Ale ponieważ te przejścia w Warszawie wpłynęły i na moje serce, i na moje oczy, zaczęła się choroba oczu, no i musiałam pojechać do kliniki, do Lublina, żeby mi jakoś ratowali te oczy. A potem skończyłam tą szkołę, no i kwestia pracy. Wtedy to były jeszcze nakazy pracy. Moja pierwsza praca po tej szkole była Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane, w księgowości pracowałam, bo to szkoła [to była] taka handlowa, ekonomiczna. Ponieważ miałam chęci do nauki, chciałam się uczyć, ale niestety, profesor zabronił, że choroba oczu jest taka, że może być coraz gorzej i mogę studiów nie skończyć. Staralam się, żeby w pracy nie być jakimś podrzędnym pracownikiem, tylko w gronie takich pracowników bardziej wykwalifikowanych i starałam się czerpać ile się da w tym życiu, żeby się jakoś wybić, no i bardzo szybko awansowałam. Byłam kontystką, później księgową byłam krótko. Tak że chyba za półtora roku czy za dwa lata, to już byłam starszą księgową, bardzo szybko awansowałam. Ponieważ w tej pracy taka wyszła afera, bo tam i dyrektora aresztowali, jeszcze inne rzeczy, no i już właściwie lepsza praca, jakaś jeszcze inna mi się [trafiła]. Powstała przemysłówka puławska, Puławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które budowało Zakłady Azotowe. Ponieważ tam były lepsze wynagrodzenia, zatrudniłam się do tej Przemysłówki, pracowałam parę lat w tej Przemysłówce. Tam też jakoś taka wyszła sytuacja, że, niestety, na własne życzenie zwolniłam się, bo w międzyczasie już powstały Zakłady Azotowe. No i poszłam do tych Zakładów Azotowych i pracowałam do czasu emerytury, a na emeryturę poszłam wcześniejszą, [w wieku] pięćdziesięciu pięciu lat, od pierwszego stycznia 1982 roku.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2005-09-26, Puławy |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Karol Czajkowski |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |